

Sygn. akt I ACa 414/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko P. H.spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę i zakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt I C 657/11

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł. (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**E. Buczkowska-Żuk E. Skotarczak M. Gołuńska**

Sygn. akt I ACa 414/12

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w W. wniósł przeciwko pozwanej P. H.sp. z o.o. w S. pozew domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 15.840 zł z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2010 r.; zakazania pozwanej dokonywania publicznego odtwarzania oraz emisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych, jako działań naruszających prawa autorskie, do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że działanie strony pozwanej wymaga zapłaty dodatkowego wynagrodzenia na rzecz współtwórców utworu audiowizualnego na podstawie art. 70 ust. 2 pr.aut. obowiązującego od 22 lipca 2000 r. do 5 czerwca 2007 r. oraz art. 70 ust. 21 pr.aut. obowiązującego od 6 czerwca 2007 r. (k. 8-9). Na rozprawie 14

marca 2012 r. powód wskazał jednak, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) Pr.aut. (k. 333). Powód obliczył wynagrodzenie według zryczałtowanej stawki 1 złoty za każde gniazdo antenowe za każdy miesiąc. Żądanie obejmuje obiekt hotelowy, który ma 132 pokoje hotelowe, za okres od 1 listopada 2000 r. do 31 października 2010 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana P. H. Sp. z o.o. w S. wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do kwoty 13.540 zł oraz nieuwzględnienie wniosku powoda o zakazanie pozwanej dokonywania publicznego odtwarzania oraz reemisji utworów audiowizualnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej. Podniosła pozwana, że roszczenie powoda za okres sprzed lipca 2008 r. uległo przedawnieniu trzyletniemu dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Roszczenie powoda jest bowiem bezpośrednio związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. Sąd Okręgowy Szczecinie zasądził od pozwanego P. H. Sp. z o.o. w S. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 3.696 zł z odsetkami ustawowymi od 30 listopada 2010 r.; zakazał pozwanemu dokonywania publicznego odtwarzania oraz reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach organizacji telewizyjnych do czasu zawarcia umowy z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 929,07 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego; ustalił wysokość opłaty ostatecznej od roszczenia o zaniechanie naruszeń na kwotę 1000 zł; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.184,80 zł tytułem częściowego zwrotu opłaty od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powód Stowarzyszenie (...) w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi działającą na podstawie zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki z 29 maja 1995 r. zmienionego decyzjami z 23 października 1998 r. i 28 lutego 2003 r. Zezwolenie obejmuje m.in. zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi na takich polach eksploatacji jak utrwalanie, zwielokrotnianie, wprowadzenie do obrotu, wprowadzenie do pamięci komputera, publiczne odtwarzanie, wyświetlanie, nadawanie za pomocą wizji lub fonii przewodowej albo bezprzewodowej przez stację naziemną oraz nadawanie za pośrednictwem satelity, reemitowanie oraz publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym (pkt 8 załącznika do Obwieszczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 26 marca 2009 r. w sprawie ogłoszenia decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o udzieleniu i o cofnięciu zezwoleń na podjęcie działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, M.P.09.21.270).

Ustalił Sąd Okręgowy, że pozwana P. H. Sp. z o.o. w S. prowadzi H. P. w S., który liczy 132 pokoje. W pokojach są gniazdka antenowe. Pozwana udostępnia gościom hotelowym możliwość oglądania programów telewizyjnych, których znaczną część stanowią seriale, filmy fabularne, filmy dokumentalne oraz widowiska, które są przedmiotem praw autorskich. Powód od listopada 2006 r. wysyłał do pozwanej pisma wzywające do zawarcia umowy dotyczącej publicznego odtwarzania i udostępniania utworów audiowizualnych. W grudniu 2008 r. pozwana złożyła powodowi ofertę zawarcia umowy, której przedmiotem miało być korzystanie z utworów audiowizualnych w zakresie publicznego odtwarzania. Pozwana zaproponowała, żeby wynagrodzenie z tytułu odtworzeń dzieł audiowizualnych wynosiło 1,00 zł miesięcznie za każdy pokój średnio wykorzystywany przez powoda tj. łącznie 100 zł miesięcznie. Umowa miała być zawarta na czas nieokreślony.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte na art. 79 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 lit. a) ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t.) jest zasadne tylko częściowo.

Przypomniał Sąd, że zgodnie z art. 17 pr. aut., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Natomiast w świetle art. 24 ust. 2 pr.aut. posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego

lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że powód Stowarzyszenie (...) w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi w rozumieniu art. 104 pr.aut. Minister Kultury i Sztuki udzielił powodowi obligatoryjnego zezwolenia min. na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów audiowizualnych na polu ich reemitowania. Powód korzysta z domniemania, zgodnie z którym jest on uprawniony do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych ww. zezwoleniem Ministra Kultury i Sztuki i w tym zakresie ma legitymację procesową, co wynika z art. 105 Pr. aut. Podał Sąd Okręgowy, że zgodnie z powołanym na rozprawie 14 marca 2012 r. jako podstawa prawna roszczenia art. 79 ust 1 pkt 3 lit a) pr.aut. (k. 333) uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Przypomniał Sąd, że powód dochodzi zapłaty kwoty 15.840 zł stanowiącej równowartość wynagrodzenia za korzystanie z utworów audiowizualnych w okresie od 1 listopada 2000 r. do 31 października 2010 r. obliczonego wg stawki 1,00 zł za każdy pokój:  $1 \text{ zł} \times 132 \text{ (pokoje)} \times 120 \text{ (miesiące w ww. okresie)} = 15.840 \text{ zł}$ .

Sąd uznał, że pozwana nie zdołała wykazać, jakoby strony łączyła umowa z dnia 1 grudnia (odpowiedź na pozew: k. 263). O ile bezspornym pozostaje, że pozwana przesłała powodowi ofertę zawarcia powyższej umowy, w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., to jednak pozwana nie wykazała, że do zawarcia umowy rzeczywiście doszło. Złożenie oferty nie jest równoznaczne z zawarciem umowy. Pozwana powołała się wprawdzie na odesłanie zaakceptowanego przez powoda egzemplarza, ale nie wykazała że rzeczywiście miało to miejsce. W szczególności nie dołączyła tego egzemplarza. Powód wyjaśnił, że powyższa oferta nie została przez niego przyjęta. W tej sytuacji Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania, że strony łączy umowa z 1 grudnia 2008 r. W ocenie Sądu Okręgowego drugi zarzut jakoby wynagrodzenie należało liczyć za faktyczne odtwarzanie i reemitowanie utworów w pokojach hotelowych, a nie tylko za potencjalną możliwość z ich korzystania okazał się również bezzasadny. Różnica stanowisk polega na tym, że powód domaga się uwzględnienia wszystkich pokoi w których są zainstalowane gniazdka antenowe (tj. 132 pokoje), a pozwana średniej liczby pokoi, które rzeczywiście były obłożone (tj. 100 pokoi). Sąd miał na uwadze, że powód dochodzi naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) pr.aut). Obowiązujące przepisy nie wskazują sposobu w jaki odszkodowanie powinno zostać obliczone. Przepis art. 363 § 1 k.c. mówi jedynie, że suma pieniężna powinna być „odpowiednia.” Z kolei art. 361 § 2 k.c. wskazuje, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W rozpoznawanej sprawie, straty poniesione przez powoda obejmują wynagrodzenie, które powinien otrzymać od pozwanej, gdyby ta zawarła z nim odpowiednią umowę. Zgodnie z art. 110 pr.aut. taka umowa powinna uwzględniać wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. W związku z tym Sąd miał na uwadze, że wpływów osiągniętych przez pozwaną za korzystanie z utworów nie można obliczyć wyłącznie w odniesieniu do liczby pokoi hotelowych, które faktycznie były wynajmowane klientom hotelu. Pojęcie wpływów należy bowiem rozumieć znacznie szerzej. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko powoda, z którego wynika, że do podwyższenia standardu hotelu oraz związanej z tym ceny za pokój i tym samym wpływów właściciela hotelu przyczynia się już samo tylko zapewnienie możliwości odbioru programów audiowizualnych (pozew: k. 7). Jest oczywiste, że hotel który zawiera w ofercie pokoje zapewniające możliwość ich odbioru jest bardziej atrakcyjny od tego, który takiej możliwości nie oferuje. Taki hotel przyciąga zatem większą liczbę gości oraz może pobierać za pokój wyższe opłaty. Z pobytem gości związane są z kolei wpływy hotelu nie tylko za pobyt w pokoju, ale także za korzystanie z innych usług hotelowych (np. restauracji). Zaoferowanie możliwości odbioru programów audiowizualnych podwyższa wpływy z całej działalności hotelu. Tym samym uznał Sąd, że ograniczenie ich wyłącznie do opłat za te pokoje, które w danym okresie faktycznie były wynajęte byłoby nieuzasadnione. Nadto wyjaśnił Sąd, że gdyby opłaty miały być obliczane tylko w odniesieniu do faktycznie wykorzystanych pokoi to wtedy powód mógłby żądać wyższego odszkodowania. W takim przypadku powinno ono uwzględniać wysokość wszystkich wpływów związanych z pobytem w danym pokoju. W związku z powyższym Sąd

uznał, że odszkodowanie w wys. 1,00 zł miesięcznie za pokój, niezależnie od tego czy faktycznie był on wynajmowany, jest odpowiednie w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia Sąd uznał, że roszczenie powoda podlega przedawnieniu trzyletniemu, ale niezależnie od tego, czy jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Podał Sąd, że powód dochodzi naprawienia szkody na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) pr.aut. Jest to zatem odpowiedzialność deliktowa z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Stanowi alternatywę wobec odszkodowania na zasadach ogólnych, i ma charakter stricte odszkodowawczy.

W tej sytuacji zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> k.c, a przed 10 sierpnia 2007 r. art. 420 k.c, które przewidywały termin trzyletni od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (por. wyrok S.N. z 11.8.2011 r., I CSK 633/10, wyrok S.N. z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11). Tym samym wskazywany przez strony art. 118 k.c. w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania. Przedawnienie roszczeń powoda biegnie zatem od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie. Powód wskazał, że pisma wzywające pozwaną do zawarcia umowy były wysyłane od listopada 2006 r. (pismo z 23.12.2011: k. 278). Tym samym powód wiedział o szkodzie ok. cztery i pół roku przed wytoczeniem powództwa. W związku z tym Sąd uznał, że roszczenia za okres do czerwca 2008 r. uległy przedawnieniu. Sąd obliczył wysokość odszkodowania na kwotę 3.696 zł za okres dwudziestu ośmiu miesięcy od lipca 2008 r. do października 2010 r. tj. 1 zł x 132 zł x 28 m-cy = 3.696 zł. Roszczenie za okres wcześniejszy uległo przedawnieniu trzyletniemu.

W odniesieniu do żądania zakazu dokonywania reemisji Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 pr.aut. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa min. zaniechania naruszeń. Zgodnie z art. 21 Pr.aut. operator sieci kablowej może dokonywać reemisji wyłącznie na podstawie umowy. Tym samym uznał Sąd, że dokonywanie reemisji oraz publiczne odtwarzanie bez zawartej umowy stanowi naruszenie obowiązujących przepisów i powód może się domagać jego zaniechania. W związku z tym Sąd uwzględnił żądanie zakazu publicznego odtwarzania oraz reemisji utworów audiowizualnych. Z tą tylko zmianą, że zamiast zakazu do czasu zawarcia umowy z powodem Sąd zakazał reemisji do czasu zawarcia umowy z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Powyższe stanowisko wynika z faktu, że na pozwanej wprawdzie ciąży obowiązek zawarcia umowy, ale obowiązujące przepisy nie wskazują, że umowa powinna zostać zawarta z powodem. Pozwana może bowiem zawrzeć umowę z każdą inną właściwą organizacją zbiorowego zarządzania. Bez znaczenia jest to, że obecnie jedyną taką organizacją, która ma siedzibę w Polsce jest powód. Ponadto Sąd nie znalazł podstaw, żeby w treści orzeczenia została wskazana nazwa przyszłej umowy tj. umowa licencyjna. Charakter umowy powinien bowiem wynikać z uzgodnień stron, które zostaną dokonane przy okazji negocjacji. Z tego względu Sąd oddalił powództwo w zakresie w jakim powód domagał się ograniczenie możliwości zawarcia umowy licencyjnej przez pozwanego tylko z jedną organizacją zbiorowego zarządzania tj. z powodem.

Z powyższych względów, ponieważ powództwo okazało się zasadne w zakresie żądania zapłaty kwoty 3.696 zł wraz z odsetkami oraz zakazu odtwarzania i reemisji do czasu zawarcia umowy z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania, Sąd orzekł jak w pkt I-szym i II-gim sentencji oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 z 2002 r. ze zmianami) oraz § 6 ust. 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.). Sąd uwzględnił, że w zakresie żądania zapłaty powództwo zostało uwzględnione w 23,33 %. W zakresie zakazu reemisji powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, w związku z czym Sąd nałożył na pozwanego obowiązek pokrycia wszystkich kosztów w tym zakresie (art. 100 k.p.c).

W pkt IV wyroku Sąd zasądził od powoda koszty zastępstwa procesowego mając na względzie ww. wynik procesu oraz koszty zastępstwa procesowego w części dotyczącej żądania zapłaty (2.400zł), zaniechania naruszeń (360 zł) i opłaty od pełnomocnictwa (17,00 zł). Zasądzona kwota stanowi różnicę pomiędzy kosztami zastępstwa w zakresie żądania

zapłaty i opłaty skarbowej należnymi pozwanemu i powodowi (1853,03 zł - 563,97 zł = 1289,07 zł) pomniejszoną o koszty zastępstwa w zakresie zaniechania naruszeń (1289,07 zł-360,00 zł = 929,07 zł).

W pkt VI wyroku Sąd zasądził od pozwanego zwrot 23,33 % opłaty od pozwu w części dot. żądania zapłaty i żądania zaniechania naruszeń. W zakresie żądania zaniechania naruszeń Sąd ustalił opłatę tymczasową w wys. 1000 zł. W związku z tym w pkt V na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustalił opłatę ostateczną w wys. 1000 zł mając na względzie niemałą społeczną doniosłość rozstrzygnięcia i nieznaczny stopień zawilości sprawy w tym zakresie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód w części co do punktu III, zarzucając:

I. naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 1 kc oraz obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 420 §

1 kc przez ich zastosowanie,

II. naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc oraz obowiązującego do 10 sierpnia 2007 r. art. 420 § 2 kc przez ich niezastosowanie w stosunku do roszczeń producentów utworów audiowizualnych,

III. naruszenie art.118 kc przez jego niezastosowanie w stosunku do roszczeń współtwórców audiowizualnych,

IV. naruszenie art. 117 kc przez uwzględnienie przez Sąd przedawnienia w oparciu o art. 442<sup>1</sup> kc oraz art. 442 obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 r. z urzędu, a nie na zarzut strony pozwanej,

V. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zabranego materiału w sprawie polegającą na przyjęciu, iż podstawą prawną - wskazaną przez powoda - dochodzonych przez powoda roszczeń jest jedynie art. 79 upapp.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o jego zmianę i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 12. 144 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 30 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany postulował oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 lipca 2012 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że strony w dniu 11 maja 2012 r. zawarły umowę licencyjną, a wedle zapisu jej § 8 powód zrzekł się wszelkich roszczeń wobec pozwanej związanych z korzystaniem z utworów audiowizualnych za okres do 30 kwietnia 2012 r. pod warunkiem zapłaty kwoty 2.770 zł. Pełnomocnik powoda oświadczył, że umowa nie zawierała rozstrzygnięć o zrzeczenie się roszczeń objętych pozwem.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona, a argumentacja w niej zaprezentowana nie zawiera jurydycznych argumentów pozwalających na weryfikację zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne prawidłowo poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia i wnioski, czyniąc je integralną częścią uzasadnienia, co czyni zbędnym ich powielanie.

Wyjaśnić należy, iż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest jednakże związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają natomiast tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego ( por. art. 380 k.p.c.). Sąd

Apelacyjny nieważności postępowania z urzędu nie stwierdził. Natomiast powód w apelacji zarzucał naruszenie prawa materialnego oraz sformułował zarzut dokonania sprzecznych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału w sprawie i dokonanie oceny zgłoszonego żądania w oparciu o wadliwą podstawę prawną.

Dokonując zatem w pierwszym rzędzie oceny zgłoszonego roszczenia powoda, zauważyć należy, że powód domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 15.840 zł z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2010 r. oraz zakazania pozwanej dokonywania publicznego odtwarzania oraz emisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych, jako działań naruszających prawa autorskie, do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że działanie strony pozwanej wymaga zapłaty dodatkowego wynagrodzenia na rzecz współtwórców utworu audiowizualnego na podstawie art. 70 ust. 2 pr.aut. obowiązującego od 22 lipca 2000 r. do 5 czerwca 2007 r. oraz art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr.autorskiego obowiązującego od 6 czerwca 2007 r., natomiast na rozprawie 14 marca 2012 r. powód sprecyzował, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) pr.autorskiego (k. 333). Powód na etapie postępowania apelacyjnego podniósł, że obok roszczenia producentów z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit a) pr. autorskiego producentów jako podmiotów autorskich praw majątkowych do utworów audiowizualnych, domaga się dodatkowo roszczenia wobec współtwórców utworu audiowizualnego w oparciu o treść art. 70 ust. 2 pr.autorskiego ( obowiązującego od 22 lipca 2000 r. do dnia 5 czerwca 2007 r. ) oraz art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut. obowiązującego od dnia 6 czerwca 2007 r. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał oceny zasadności powództwa wedle treści art. 79 ust. 1 lit. b pr. autorskiego, uznając, że powód wskazał ww. normę jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Stanowisko Sądu Okręgowego jest słuszne, a Sąd Apelacyjny podziela je w całości.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że wedle art. 187 § 1 ust. 1 i 2 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna; przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Z normy powyższej wynika, że zasadniczą treścią powództwa jest dokładnie określone żądanie (*petitum*). Klasyczna postać żądania przy powództwie o świadczenie polega na wskazaniu konkretnej kwoty, której zasądzenia domaga się powód od zindywidualizowanego pozwanego (pозwany), lub żądaniu spełnienia przez pozwanego dokładnie określonego świadczenia niepieniężnego (np. zakazaniu pozwanej dokonywania publicznego odtwarzania oraz emisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych do czasu zawarcia umowy licencyjnej. przechodzenia przez konkretną nieruchomość). Z uwagi na treść stosunków obligacyjnych możliwe jest alternatywne sformułowanie żądania pozwu, jeżeli wierzyciel wie, że dłużnik jest zobowiązany w ten sposób, że wykonanie zobowiązania może nastąpić przez spełnienie jednego z kilku świadczeń (zobowiązanie przemienne), a wybór świadczenia należy do dłużnika (art. 365 k.c.). Wówczas w wyroku sąd zasądzi oba świadczenia, ale egzekwowane będzie tylko jedno z nich (zob. art. 798 k.p.c.). Sentencja wyroku uwzględniającego powództwo powtarza w zasadzie *petitum* pozwu. Zindywidualizowanie powództwa wymaga istnienia jego podstawy faktycznej, tj. przytoczenia okoliczności faktycznych (*causa petendi*). Chodzi o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, które stanowią podstawę prawną powództwa. W judykaturze ugruntowane jest już stanowisko, że nie jest wymagane wskazanie podstawy prawnej (przytoczenie numerów przepisów) oraz poglądów orzecznictwa czy przedstawicieli nauki – jako, że obowiązują reguły *da mihi factum dabo tibi ius, iura novit curia* ( vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., o sygn.. akt IV CSK 269/06, LEX nr 233045; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67). Jednocześnie wedle judykatury nie bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy pozostaje wskazanie przepisów prawa materialnego, ponieważ pośrednio określa okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. m.in. wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152). W pozwie należy podać nie tylko fakty w celu uzasadnienia określonego żądania, lecz także dowody na poparcie zgłoszonych okoliczności faktycznych (art. 126 § 1 pkt 3 w zw. z art. 187 § 1).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powód pomimo powołania się w treści pozwu na podstawę swego żądania treści art. 70 ust. 2 pr. autorskiego (k. 8-13), na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 14 marca 2012 na k. 333, powód jednoznacznie wskazał podstawę prawną żądania art. 79 ust.

1 pkt 3 lit. a) pr. autorskiego, nie dokonując zróżnicowania pomiędzy żądaniem współtwórców a producentów, jak czyni to w apelacji. Nie jest zatem tak jak wywodzi powód na stronie 3 apelacji (k. 363), że oświadczenie dotyczyło jedynie sprecyzowania podstawy prawnej roszczeń jedynie producentów jako podmiotów praw autorskich do utworów audiowizualnych, jako, że nie została wskazana w pozwie. Jak już wspomniano z treści protokołu taka intencja powoda nie wynika. Godzi się zauważyć, że z zapisu protokołu odzwierciedlającego przebieg rozprawy wedle art. 157 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. wynika, że „... powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) pr. autorskiego” (k. 333). Z takiego oświadczenia powoda nie sposób wywnioskować, że chodziło niejako o podzielenie podstawy prawnej pozwu z uwagi na podmioty: producentów i oparcia roszczenia o treść powoływanej normy, oraz na współtwórców w oparciu o art. 70 ust. 2 pr. autorskiego bądź art. 70 ust. 2 pr. autorskiego, skoro takiego rozróżnienia wówczas powód nie czynił. Jak słusznie dostrzegł pozwany w odpowiedzi na apelację (k. 391-392), powód pomimo żądania doręczenia odpisu protokołu z rozprawy z dnia 14 marca 2012 r. (k. 339) nie kwestionował ww. zapisów protokołu w trybie art. 160 § 1 k.p.c., choć zapis protokołu - jak obecnie wywodzi - nie odzwierciedlał rzeczywistej intencji powoda. Dla wyczerpania krytyki stanowiska powoda, trafnie dostrzegł pozwany, że w przypadku zgłoszenia dwóch roszczeń o odmiennych podstawach prawnych i charakterze co do dwóch grup podmiotów uprawnionych - producentów i współtwórców, powód winien wskazać z jakiego tytułu jakiej kwoty się domaga z uwagi na wielość roszczeń przysługujących uprawnionemu, a nadto tymczasem w pozwie (k. 4-15), jak też w apelacji takiego rozróżnienia nie czyni. To powód winien wskazać, w oparciu o jaką podstawę prawną domaga się zapłaty wynagrodzenia z uwagi na wielość podstaw, czego nie uczynił. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenie powoda artykułowane na etapie apelacji, jawi się jako jedynie przejaw taktyki procesowej strony powodowej, która wywiodła w apelacji, że roszczenia współtwórców oparte na treści art. 70 ust. pr. autorskie przedawniają się z upływem 10 lat.

Reasumując: oświadczenie powoda na rozprawie w dniu 14 marca 2012 r. nie stanowiło cofnięcia pozwu co do podstawy prawnej roszczeń współtwórców, tylko – uwzględnivszy powyższe wywody – sprecyzowaniem okoliczności faktycznych, na podstawie których powód wywiodł roszczenie i je skonkretyzował. Skarżący nie może tracić z pola widzenia, że jak już wspomniano wybór roszczenia przysługuje powodowi, bowiem pr. autorskie przewiduje różne roszczenia.

Mając na uwadze to wszystko stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zasadność roszczenia powoda w kontekście art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) prawa autorskiego, wedle którego uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wynagrodzenie tego powód domagał się, a Sąd ustalił według zryczałtowanej stawki 1 złoty za każde gniazdo antenowe za każdy miesiąc od pokoju hotelowego, a pozwany ostatecznie rozstrzygnięcia nie kwestionował. Przypomnieć należy, że co do roszczenia pieniężnego powództwo zostało częściowo uwzględnione co do kwoty 3.696 zł., obejmującej wynagrodzenie za okres od lipca 2008 r. do października 2010 r. ( 28 miesięcy), a w pozostałej części oddalone jako przedawnione za okres od 1 listopada 2000 r. do czerwca 2008 r. W tej też części powód zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, podnosząc, że w sprawie szkoda dochodzona wynika z występkę określonego w art. 116 pr. autorskiego, co powoduje, że czas kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie jest bez znaczenia. Przechodząc do analizy tych zarzutów apelacji powoda, w których wywodził, że do przedawnienia dochodzonego roszczenia za okres od 1 listopada 2000 r. do 31 czerwca 2008 r. nie doszło, decydujące znaczenie posiada fakt, czy Sąd dla oceny zasadności przedawnienia prawidłowo zastosował normę art. 442<sup>1</sup> k.c., a przed 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c. (omyłkowo jedynie wskazując, że zastosowanie znajdzie art. 420 k.c., który odnosił się do odpowiedzialności funkcjonariusza państwowej osoby prawnej).

Norma art. 118 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy przepis szczególny nie stanowi inaczej. Jedynie wówczas - termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Stosownie zaś do treści art. 442. § 1 i § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym

wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wedle ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, w art. 1 wprowadzono nowe brzmienie art. 442<sup>1</sup> k.c., a mianowicie: roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast w świetle art. 2 ustawy nowelizującej dla roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się znowelizowane ( tj. obowiązujące od dnia 10 sierpnia 2007 r.) przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Przy czym w świetle art. 3 cyt. ustawy, weszła ona w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tj. z dniem 10 sierpnia 2007 r. Co do zasady – zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. oraz poprzednio obowiązującego art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. – termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. W konsekwencji, jeżeli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia. Ponieważ chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody, dlatego uznaje się, że jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił, że w rozpatrywanej sprawie znajdzie zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny ( Dz.U. z 2007 r., Nr 80, poz. 538), a dla roszczeń od listopada 2000 r. do 9 sierpnia 2007 r. norma art. 442 k.c. w poprzednio obowiązującym brzmieniu. Przedawnienie roszczeń biegnie od dnia w którym dowiedział się o szkodzie, co nastąpiło najpóźniej w listopadzie 2006 r., kiedy to powód wysłał pisma wzywające do zawarcia umowy, a więc cztery i pół roku przed wytoczeniem powództwa.

O ile Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przywołał treść ww. norm uznając, że termin przedawnienia roszczenia o charakterze odszkodowawczym wynosi trzy lata wedle powyższych norm, o tyle zarzut powoda koncentrujący się na twierdzeniu, że szkoda wynikła z występuku określonego w art. 116 pr.autorskiego, wobec czego –jak wywiódł powód – czas kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie jest bez znaczenia, okazał się ostatecznie wadliwy. Skarżący wywiódł mianowicie, że jako, iż szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem domagając się wynagrodzenia ( i to jak zaakcentował powód jedynie na rzecz producentów) za okres od listopada 2000 r., roszczenie w ocenie powoda przedawniłoby się w listopadzie 2020 r. Konkluzji tej nie podziela Sąd Apelacyjny.

W świetle art. 116 ust. 1 pr.autorskiego kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 ( ust. 2). Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełniania przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5 (ust.3). Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (ust.4). Tytułem przypomnienia zauważyć należy, że w sytuacji gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (w rozumieniu przepisów kodeksu karnego), wówczas kodeks



cywilny wprowadza modyfikacje ogólnej reguły dotyczącej terminu przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.). Roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się wówczas w terminie dwudziestu lat, licząc od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże przyjęcie dwudziestoletniego terminu przedawnienia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. wymaga ustalenia, że przestępstwo popełnione zostało przez konkretną osobę lub osoby (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 209/98, niepubl.). Przyjmuje się, że dla ustalenia zaistnienia faktu zbrodni lub występku, jako przyczyny szkody, nie jest wymagane, by sprawca został skazany, bowiem sąd cywilny może dokonać w tym względzie własnych ustaleń dotyczących podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa (wedle reguł prawa karnego). Jedynie gdy zapadnie już prawomocny wyrok sądu karnego, wtedy sąd cywilny jest – z mocy art. 11 k.p.c. – związany tym uprzednio zapadłym wyrokiem. Przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. dwudziestoletni termin przedawnienia biegnie – z woli ustawodawcy – nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie (jak słusznie wskazał powód), lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego. Przepis ten zawiera więc ściśle określenie początku biegu przedawnienia, nie zastrzegając jakiegokolwiek wyjątku czy odstępstwa od tej zasady. Niemniej jednak powyższe regulacje nie znajdują zastosowania w sprawie bowiem, norma art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. odnosi się do tych roszczeń, które wynikają z czynów niedozwolonych - szkoda powstała na skutek działania przestępnego, a poszkodowany z tego tytułu podlega niejako większej ochronie prawnej. Na gruncie rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda wynikiem przestępstwa bądź występku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy zaofiarowany przez strony nie pozwala na ustalenie, jaka konkretnie osoba fizyczna była odpowiedzialna za umieszczenie gniazdek antenowych w pokojach, nie pozwala na sprecyzowanie jej zamiaru, a tym samym przypisanie winy, niezbędnej do zaistnienia występku, brak jest także możliwości ustalenia czy podmiot prawny jakim jest pozwany ponosi odpowiedzialność za ewentualne działania przestępcze tej osoby. Jedynie zaś działanie podmiotu wpisujące się w przesłanki art. 116 pr. autorskiego zostało uznane za występki zagrożony sankcją kary naruszającego ustawę. Jednocześnie nawet wysokość szkody określona przez powoda czyni otwartą kwestię oceny zaistnienia stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu, a pamiętać należy, że zgodnie z art. 1 § 2 i 3 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie popełnia natomiast przestępstwa ten, komu nie można przypisać winy. Dlatego też argumentacja powoda zawarta na stronie 3 i 4 apelacji jest nieuzasadniona.

Z uwagi na fakt, że roszczenie powoda zostało oparte na treści art. 79 ust. 1 pkt b) pr. autorskiego, co wyjaśniono już wcześniej, a nie jak wywodzi powód na podstawie art. 70 pr. autorskiego, apelacja skarżącego co do dziesięcioletniego terminu przedawnienia jest chybiona, bez potrzeby odnoszenia się do zarzutu w przedmiocie roszczenia współtwórców opartego na treści jak wywodzi powód art. 118 k.c.

Nie ma również racji skarżący, jakoby Sąd dopuścił się naruszenia przepisu art. 117 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia z urzędu. Istota przedawnienia w świetle tego przepisu sprowadza się do tego, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciw komu roszczenie przysługuje, może uchylić się od jego zaspokojenia. Mówi się o uprawnieniu kształtującym przysługującym dłużnikowi, które ma postać zarzutu (exceptio). Jak wynika natomiast z akt sprawy pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powstałych przed lipcem 2008 r. (vide: odpowiedź na pozew na k. 265, 266). W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd 3 letniego terminu przedawnienia, pozwana podniosła zarzut przedawnienia w stosunku do roszczeń powoda, powstałych przed lipcem 2001 r. Abstrahując już od tego, że pozwana sformułowała zarzut trzyletniego przedawnienia roszczenia, z ostrożności podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia dziesięcioletni. Zatem twierdzenia powoda (k. 364), o uwzględnieniu przedawnienia przez Sąd Okręgowy z urzędu są kontrfaktyczne.

Mając na uwadze to wszystko, stwierdzić należy, że apelacja powoda okazała się nieuzasadniona, a rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w punkcie III prawidłowe.

Już tylko dla wyczerpania krytyki stanowiska powoda, kwestionującego wyrok Sądu Okręgowego w punkcie III, w którym uznał on przedawnienie dochodzonego roszczenia w części co do kwoty 12.144 zł, apelacja powoda i tak nie mogłaby zostać uwzględniona z uwagi na zawarcie przez strony już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, umowy z dnia 11 maja 2012 r., z której wynika, że intencją jej było zrzeczenie się roszczeń powoda do dnia 30 kwietnia 2012

r. (k. 400-403). Jako, że zawarcie umowy pomiędzy stronami procesu nastąpiło po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 25 października 2012 r. na okoliczność istnienia roszczenia powoda dopuścił dowód z zeznań świadka J. R. (k.462).

Po zawarciu powoływanej umowy, pozwany oświadczył, że zapisy jej § 8 świadczą o tym, że powód zrzekł się wszelkich roszczeń związanych z korzystaniem z utworów audiowizualnych za okres do 30 kwietnia 2012 r. pod warunkiem zapłaty 2.770,68 zł, natomiast powód zaprzeczył, jakoby zrzekł się roszczeń ( vide: treść pisma powoda na k. 446-451). Dlatego też dla ustalenia intencji zapisu w umowie w § 8, należy uprzednio dokonać wykładni oświadczenia woli.

Przypomnieć trzeba, że celem procesu wykładni jest - w wypadku umów - odtworzenie znaczenia jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). To, że powstał pomiędzy stronami spór co do rozumienia zapisów umowy nie ulegało wątpliwości, a zatem konieczne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron zawartej w umowie. Wedle art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wprost zaleca, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, jak zdaje się oczekiwać pozwany, a proces interpretacji umowy nie może ograniczać się jedynie do badania jej tekstu lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według wzorca subiektywnego. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, Sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. o sygn. akt I CSK 193/10, opubl. LEX nr 784895). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 173/10 ( opubl. LEX nr 738379) wyjaśnił, iż sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Wynikająca z art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli wymaga od sądu, przy dokonywaniu wykładni umowy, w pierwszej kolejności ustalenia znaczenia słów użytych w umowie przez strony dokonujące tej czynności prawnej. Sąd stwierdzając bowiem, że strony w sposób tożsamy rozumiały użyte w umowie sformułowania, ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.c. nakazującego w pierwszej kolejności badać zgodną wolę stron niż dosłowne brzmienie umowy, jest związany dokonaną interpretacją postanowień umowy. Dopiero w przypadku braku porozumienia stron co do rozumienia treści złożonych przez nie oświadczeń woli, do dokonania ich wykładni zastosowanie ma wynikająca z art. 65 k.c. dyrektywa interpretacyjna nakazująca tłumaczyć oświadczenia woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (tzw. obiektywny wzorzec wykładni oświadczeń woli, por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1998 r., sygn. akt III CZP 66/95; publ. OSNC 1995, nr 12, poz. 16., wyrok z dnia 4 października 2004 r., sygn. akt V CK 670/03, publ. OSNC 2005, nr 9, poz. 162). Nie ulega wątpliwości, że podstawową rolę przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej stanowi dokument, w którym nadano określone brzmienie interpretowanym oświadczeniom woli. W procesie dokonywania wykładni zawartych w nim postanowień zasadnicze znaczenie należy nadać językowym regułom znaczeniowym. Odwołanie się do reguł językowych, ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.c., nie może jednak stanowić wyłącznej podstawy ustalenia sensu złożonych przez strony oświadczeń woli. Wykładnia umowy wymaga bowiem analizy zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Oznacza to zatem, że sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2004 r., o sygn. akt IV CK 582/03, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny opierając się na brzmieniu umowy z dnia 11 maja 2012 r. zeznaniach świadka J. R. na rozprawie w dniu 25 października 2012 r. przyjął, że strony w przedmiotowej umowie uregulowały zasady korzystania z utworów audiowizualnych w zakresie publicznego odtwarzania przy pomocy urządzeń służących do odbioru programów telewizyjnych i ustalenie wynagrodzenia dla współtwórców utworów (§ 1 umowy, § 4). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego odnoszące się do oceny zapisu § 8 umowy, a mianowicie zrzeczenia się przez powoda wszelkich roszczeń związanych z korzystaniem z utworów audiowizualnych w zakresie objętym umową za okres do dnia 30 kwietnia 2012 r.

Zgodnie z literalną treścią §8 umowy strony ustaliły, że ust. 1 w celu rozliczenia należnego (...) (na gruncie rozpoznawanej sprawy powód) wynagrodzenia za dotychczasowe korzystanie z utworów audiowizualnych od dnia 01.11.2010 r. do 30.04.2012 r. Użytkownik ( na gruncie rozpoznawanej sprawy pozwany) w terminie do 31.05.2012 r. zapłaci na rzecz (...) : a) wynagrodzenie za okres 01.11.2010r.-31.03.2011 r. w wysokości 660.00 zł - iloczyn kwoty wynagrodzenia miesięcznego netto tj. 1 zł x 132 (liczba pokoi w hotelu w okresie od 1.11.2010 r.-31.03.2011 r.) czyli 132 zł netto oraz liczby miesięcy w ww. okresie, tj. 5. b) wynagrodzenie za okres 1.04.2011 r. - 30.04.2012r. w wysokości 1 716,00 netto zł - iloczyn kwoty miesięcznego wynagrodzenia tj. 1 zł netto x 132 (liczba pokoi) oraz liczby miesięcy w tym okresie tj. 13 - powiększone o podatek VAT w wysokości 23% tj. łącznie 2 110,68 zł brutto. Użytkownik zapłaci łączną kwotę 2 770,68 zł wynikającą z §8 ust. 1 na rachunek bankowy (...). (...) oświadcza, że pod warunkiem zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w § 8 ust. 1 w terminie określonym w § 8 ust. 1 zrzeka się wszelkich roszczeń wobec Użytkownika, związanych z korzystaniem z utworów audiowizualnych w zakresie objętym niniejszą umową za okres do dnia 30 kwietnia 2012 r. Sposób sformułowania powyższego § 8 umowy wskazuje, że powód mógł wprowadzić w błąd pozwanego co do zakresu i treści zrzeczenia się powoda z wszelkich roszczeń. Brak wskazania terminu początkowego pozwala na dokonanie interpretacji takiej jak dokonał pozwany, a mianowicie literalnie, że obejmuje wszelkie roszczenia na polach eksploatacji objętych umową za okres do 30 kwietnia 2012 r. - nic bowiem nie sprzeciwia się przyjęciu takiej interpretacji zapisu umowy. Jak wynika z zeznań J. R. złożonych na rozprawie w dniu 25 października 2012 r., po stronie użytkownika – pozwanej w niniejszej sprawie umowę podpisała Prezes Zarządu M. S., bez dokonywania konsultacji z prawnikami, umowa nie była też poddana negocjacjom, a sam projekt umowy przygotowywał powód. Z uwagi na okoliczności zawarcia niniejszej umowy, § 8 umowy, w szczególności w części, w której odnosi się do pojęcia „w zakresie objętym niniejszą umową, wszelkie roszczenia na polach eksploatacji objętych umową” należy interpretować tak jak uczynił to pozwany, przeciętny odbiorca oświadczenia, a nie jak profesjonalny pełnomocnik stron. Nie sposób przy tym wnioskować jak czyni to powód, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że powinien być zapis o sporze sądowym- wszak po stronie pozwanego zawodowy pełnomocnik nie występował, konsultacji z prawnikiem nie było, a treść umowy przygotowywał powód. Słusznie zauważył pozwany, że skoro w umowie w § 8 zdanie ostatnie nie ma odniesienia, że wszelkie roszczenia odnoszą się do jakiegoś terminu początkowego, a powód tam gdzie chciał uregulował czasookres w przedziałach czasowych np. w § 8 ust. 1 pkt a) i b) precyzyjnie, natomiast w § 4 w ust. 1 odniósł się do § 1 umowy wprost.

Argumentacja powoda, że jeżeli umowa odnosiłaby się do roszczeń objętych przedmiotem sporu, wówczas powód nie składałby apelacji, jest o tyle chybiona, że nie dostrzega skarżący, że apelację złożył w dniu 7 maja 2012 r. (k.366), natomiast umowa została podpisana w dniu 11 maja 2012 r.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego § 8 umowy z dnia 11 maja 2012 r. świadczy o tym, że powód zrzekł się wszelkich roszczeń związanych z korzystaniem z utworów audiowizualnych za okres do 30 kwietnia 2012 r. pod warunkiem zapłaty 2.770,68 zł ( to, że opłata została uiszczona powód tego nie kwestionował). Uznać zatem należało, że zrzeczenie się powoda również roszczenia opartego na treści art. 79 ust. 1 pkt b) pr. autorskiego w oparciu o powyższą regulację nastąpiło skutecznie, wobec czego tym bardziej podstaw do uwzględnienia apelacji nie ma.

W oparciu o powyższe argumenty, apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego w punkcie II sentencji, sprowadzających się do kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

w zw. z § 6 ust. 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.)

SSA E.Buczowska-Żuk SSA E.Skotarczak SSA M.Gołuńska